

Kolejne spotkanie z muzykami Filharmonii Krakowskiej o tytule „Odcienie Jazzu” odbyło się 17 lutego 2020 r. w sali widowiskowej Centrum Kultury i Promocji w Brzeźnicy.

FOTOGALERIA

Uczestnikami byli uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Brzeźnicy, podopieczni Dziennego Domu Seniora w Marcyporębie oraz seniorzy z Brzeźnicy. Tak się składa, że jesteśmy jeszcze w okresie karnawału, czyli wszechobecnej zabawy, a więc w poniedziałkowe przedpołudnie w Brzeźnicy zapanowały jazzowe rytmy. Jazz to gatunek muzyczny, który powstał w początkach XX wieku (zapoczątkowany ok. 1900 roku) na południu Stanów Zjednoczonych w Nowym Orleanie. Stanowi on połączenie muzyki ludowej, artystycznej i rozrywkowej. Jazz charakteryzuje się dużą dowolnością interpretacyjną i aranżacyjną oraz tendencją do improwizacji. Ma to związek z faktem, że pierwszymi twórcami tego gatunku byli przeważnie nieznający nut afrykańscy potomkowie niewolników, którzy ciężko pracowali na plantacjach bawełny. Żeby zagłuszyć tęsknotę za krajem i rodzinami śpiewali work song - piosenki przy pracy. Jako pierwszy utwór wysłuchaliśmy wesołą i skoczną melodię Ragtime w wykonaniu pianisty Tomasza Białowolskiego. Kolejny jazzowy utwór "Black coffee" (czarna kawa) opowiadający o kobiecie cierpiącej na bezsenność, zaśpiewała Katarzyna Blat przy akompaniamencie pianisty. Prelegentka Magdalena Mądro opowiedziała zgromadzonej publiczności o pewnym czarnoskórym chłopcu Louisie, który urodził się ok. 120 lat temu w Nowym Orleanie. Niestety chłopak zszedł na złą drogę, wpadł w tarapaty i trafił do poprawczaka. Tam zaczął uczyć się gry na trąbce i okazało się, że ma niesamowity talent. Chłopcem tym okazał się Louis Daniel Armstrong – amerykański trębacz i wokalista jazzowy. Wyróżniał się stylem gry na trąbce i wokalistyką jazzową, do której wprowadził śpiew scatem. Jeden z najwybitniejszych trębaczy i muzyków jazzowych w historii muzyki. W wykonaniu bandu jazzowego w składzie: Tomasz Białowolski (pianino), Katarzyna Blat (wokal), Marcin Konieczkowicz (saksofon), Wojciech Szwugier (gitara basowa) i Michał Heller (perkusja) usłyszeliśmy utwór "On the sunny side of the street" (Po słonecznej stronie ulicy). Louis Amstrong miał koleżankę Ellę Fitzgerald, która również kochała muzykę. Miała wziąć udział w

konkursie talentów jako tancerka, ale ostatecznie zaśpiewała i wygrała. To był początek jej wspaniałej kariery. Okazało się, że Ella Jane Fitzgerald została amerykańską wokalistką jazzową, zwaną „pierwszą damą piosenki”. Jedną z najwybitniejszych śpiewaczek w historii tego gatunku. Odznaczona została Medalem Wolności przez prezydenta George’a Busha. Wysłuchaliśmy również jej utworu "Manhattan". Muzycy jazzowego bandu zaprezentowali publiczności również utwór swingowy, który jest jednym z kierunków muzyki jazzowej, a w dosłownym tłumaczeniu oznacza kołysanie, huśtanie pt. "Nic, absolutnie nic, nie ma znaczenia bez swingu". Kolejną perełką jazoową był utwór "Blue Bossa" wyróżniający się niebanalną melodią i prostotą, która pozwala improwizować bez uszczerbku dla uszu zarówno potencjalnych słuchaczy jak i samego wykonawcy. Uczestnicy spotkania poznali technikę śpiewu o nazwie scat, która stosowana jest najczęściej przez wokalistów jazzowych, polegającą na naśladowaniu odgłosów instrumentów i zastąpienie tekstu sylabami słowopodobnymi. Ten rodzaj śpiewu usłyszeliśmy w utworze "Ornithology". Na zakończenie artyści zaprezentowali utwór "Cheek to Cheek" (policzek przy policzku) - lekką i wesołą piosenkę napisaną przez Irvinga Berlina, a wykonaną po raz pierwszy przez Freda Astaire'a w trakcie tańca z Ginger Rogers w filmie "Panowie w cylindrach". Nasi najmłodsi również zostali zaproszeni do wpólnego tańca, co bardzo im się spodobało.